



## SPRAWIEDLIWA WŚRÓD NARODÓW ŚWIATA

**Zofia Bania**

#12209

Podczas dzisiejszej uroczystości, odbywającej się w ramach II Spotkań Chrześcijańsko-Żydowskich „Tikkun-Naprawa”, pragniemy oddać hołd wspaniałej kobiecie, śp. Zofii Bani (ur. 1907, zm. 1991), mieszkanki Pińczowa. Decyzją jerozolimskiego Instytutu Yad Vashem pani Zofia Bania została uhonorowana tytułem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. Odznaczenie to jest symbolicznym podziękowaniem za jej odwagę i oddanie dla ratowania żydowskiej rodziny Rubinków w czasie hitlerowskiej okupacji.

Mimo niepewnych czasów, w 1941 r. Franciszka i Izrael Rubinkowie postanowili się pobrać. Aby zarobić na życie, założyli w Pińczowie malutki sklepik, w którym mieszkająca w pobliskiej wsi Włochy Zofia Bania robiła zakupy. Kontakty te po pewnym czasie przerodziły się w bliską przyjaźń.

Gdy w 1942 r. niemieccy okupanci rozpoczęli eksterminację pińczowskich Żydów, Rubinkowie postanowili ratować się i zwrócili o pomoc do przyjaciółki. Mimo grożącej za ukrywanie Żydów kary śmierci, Zofia Bania przyjęła ich bardzo serdecznie, wbrew stanowczemu sprzeciwowi swojego męża. Przyjmując Rubinków pod dach swojego małego domu, narażała życie nie tylko swoje, ale również wszystkich jego domowników.

Kryjówkę Rubinków stanowiła piwnica, zabudowania gospodarcze, a także piec chlebowy. W schronieniu nie mieli możliwości poruszania się ani rozmawiania, a opuszczać je mogli tylko nocą, gdy było wystarczająco bezpiecznie. W tych skrajnych warunkach małżeństwo przetrwało ponad dwa lata. Obie rodziny żyły w ciągłym strachu i coraz bardziej doskwierającej biedzie.

Po wojnie Rubinkowie wyemigrowali z Polski. W obozie dla uchodźców w Niemczech urodził im się syn, a następnie zamieszkali na stałe w Kanadzie. Byli w stałym, serdecznym kontakcie ze swoją wybawczynią. W 1986 r. odwiedzili ją po raz pierwszy po wojnie. Podczas tej wizyty powstał wzruszający film dokumentalny „So many miracles” (Tak wiele cudów), a następnie w Kanadzie ukazała się książka syna Ocalonych Saula Rubinka pod tym samym tytułem.

Odznaczenie przyznane śp. Zofii Bani mamy zaszczyt przekazać na ręce jej syna, pana Mariana Bani. Jako 7-letni chłopiec dzielnie pomagał swoim rodzicom w ukrywaniu Rubinków. W swoim zeznaniu złożonym dla Instytutu Yad Vashem wspomina: *„Pamiętam, jak kiedyś Niemcy spalili w naszym domu, a Izrael Rubinek ukryty w piwnicy wraz z żoną dostał ataku kaszlu. Ja, udając chorego, kaszlałem całą noc, aby odwrócić uwagę. Bardzo się bałem, żeby Niemcy nie usłyszeli odgłosów wydostających się z piwnicy. Byłem tego świadomy, że wszyscy możemy zginąć. [...] Moja matka często mi mówiła, że jest ze mnie dumna.”*